

TEATR IM. JANA KOCHANOWSKIEGO

# PLANY NA NOWY SEZON I OD RAZU PREMIERA

MARTYNA FRIEDLA

Przed nami inauguracja sezonu 2016/17, a w jego trakcie oficjalny debiut nowej sceny, warsztaty, konkurs na wystawienie sztuki w Modelatorni i wiele innych atrakcji, a przede wszystkim dziewięć premier. A pierwsza już w sobotę o godz. 19. Mowa tu o „Ślubie” Witolda Gombrowicza według wizji Anny Augustynowicz.

## PREMIERA

Przedstawienie ma mówić m.in. o tym, jak w kontakcie z drugim człowiekiem budzi się w człowieku dyktator, oraz o lęku przed samym sobą. - W jaki sposób można upić się formą, która w pewien specjalny sposób tyleż przez nas jest kształtowana, ile kształtuje nas. I o pewnym nadużyciu formy próbujemy zrobić nasze przedstawienie - wyjaśnia reżyserka, nie kryjąc, iż dla niej tekst napisany w latach 40. ubiegłego wieku jest jednym z najlepszych polskich tekstów dramatycznych, ponieważ pokazuje dramat przejścia, dramat wiązania się człowieka, wchodzącego w dorosłość, ze społeczeństwem.



Na początek sezonu w TJK zaplanowano „Ślub” Witolda Gombrowicza

- I tutaj ta inicjacja nie może nastąpić, ponieważ przez to wszystko, co stało się wówczas na świecie, w Europie, cały obszar, który pozwala przejść i wiązać się w relacje z innymi ludźmi, został ubrudzony. I przez to jest trudność czy niemożność miękkiego wejścia w społeczeństwo. Ono zaczyna się odbywać przez resentment - tłumaczy Augustynowicz. Jak ktoś ma niskie, tak jak Henryk, poczucie własnej wartości, w pewnym momencie zaczyna starać się demonstrować swoją siłę, spotykając w obrębie przestrzeni dramatu swoje drugie ja, którym jest pijak - uzupełnia.

- W momencie, gdy Henryk już myśli, że jest wolny, tak naprawdę wtedy jest najbardziej upity formą, upity swoją iluzją, upity swoimi emocjami, pragnieniami. I zdaje sobie z tego sprawę. Nie jest w stanie się z tego wyrwać, jak chyba każdy świadomy człowiek, który zaczyna dostrzegać, w jakim jest uwikłaniu. A ta świadomość daje mu poczucie dramatu i niespełnienia - mówi Grzegorz Falkowski, grający głównego bohatera.

## MODELATORNIA

Spektakl zostanie wystawiony w Modelatorni, a samo miejsce ma być sil-

nie związane z ideami Jerzego Grotowskiego. A jest to postać, którą dyrekcja chce w pewien sposób przywrócić dla Opola. Stąd też m.in. warsztaty „Grupa G”, związane z metodami pracy niezującego reżysera. W 2017 roku w Modelatorni zostaną wystawione dwie realizacje, wybrane w drodze konkursu przez jury teatrologów, a rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 30 listopada. Planowane są pokazy otwarte, a propozycje mają nawiązywać do twórczości Grotowskiego. - To bardzo ciekawa przestrzeń. Jest trudna, dlatego, że taka przestrzeń przemysłowa z pewnym kłopotem radzi sobie z brzmieniem aktora, który jest jednak najważniejszym instrumentem w przedstawieniu. Natomiast mam nadzieję, że uda nam się tak uzyskać harmonię tego przekazu, że publiczność nie będzie miała kłopotu z jego płynnością - opowiada Augustynowicz.

## DUŻO NOWOŚCI

Nowym projektem w „starym lokum” będzie z kolei „Bunkier - Scena Inicjatyw”. Mają się tam odbywać niskobudżetowe produkcje. To tam Tomasz Cymerman 22 października zaprezentuje „Coś pomiędzy” Martina Hec-

kmanna. Drugim spektaklem będzie tekst Sławomira Mrożka reżyserowany przez Tomasza Kaczorowskiego, natomiast szczegóły nie są jeszcze znane.

„Śmierć przyjeżdża w środę” to autorski spektakl Agaty Dudy-Gracz, realizowany w koprodukcji z Opolskim Teatrem Lalki i Aktora. Łączony jest nie tylko zespół aktorski - spektakl będzie się odbywał zarówno na scenie OTLiA, w drodze między teatrami, jak i na dużej scenie Kochanowskiego. Premiera 19 listopada.

Na 10 grudnia zaplanowano przedstawienie inspirowane filmem „Bez znieczulenia” Andrzeja Wajdy. Tekst pisze Piotr Rowicki, a reżyserią zajmie się Piotr Ratajczak. Tytuł jest na razie nieznany. Spektakl dotykać ma m.in. kwestii manipulacji mediów.

Intrygującą inicjatywą będzie produkcja spektaklu o Opolu, zrealizowana przez czterech reżyserów na podstawie jednego tekstu. Pracować będą Agnieszka Korytkowska-Mazur, Marcin Wierchowski, Kuba Skrzywanek, Piotr Ratajczak. Wspomniano również o kolejnej atrakcji, jaką ma być polsko-czeski spektakl i przedsięwzięcie plenerowe na Zamku w Mosznej. ★